

Mateusz Grabowski

Nr albumu 4752

### Streszczenie rozprawy

„Nieskończona jeszcze Dziejów praca”. Norwid w (późnej)nowoczesności

Większość badaczy twórczości Cypriana Norwida uznaje go za poetę reprezentującego późny romantyzm w literaturze polskiej i europejskiej. Niemniej część badaczy zauważa podobieństwa zachodzące pomiędzy Norwidowską liryką i twórczością Charlesa Baudelaire'a. Z tego powodu można czytać dzieła autora *Vade-mecum* jako ślinie związane z romantyzmem, a jednocześnie bliskie modelowi nowoczesnej liryki. Ten paradygmat w poezji II poł. XIX w. został stworzony przez autora *Kwiatów zła* i stanowi literacką strategię opisu relacji pomiędzy słabym podmiotem i autonomiczną wobec niego przestrzenią zindustrializowanej metropolii. Owa relacja stanowi klucz dla zrozumienia Norwidowskiej liryki, tak przecież różnej od twórczości Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego. Norwid, jako poeta nowoczesny, pozostaje nieufny i krytyczny wobec cywilizacji industrialnej, zauważając niebezpieczeństwa, jakie ta ze sobą niesie. Niemniej, krytycyzm autora *Quidam* często ustępuje fascynacji rodzącą się na jego oczach *modernité* – jej wynalazkami, postępem naukowym i technologicznym. Norwidowski podmiot jest więc rozdarty pomiędzy przeszłością a nadchodzącą przyszłością. Przyszłością – określoną przez Anthonego Giddensa mianem późnej nowoczesności – tak silnie przez Norwida przeczuwanej i zapowiadanej. Poeta rozumiał mechanizmy rozwoju społeczeństwa i jego elit, dlatego był w stanie przewidzieć dalszą ewolucję kultury i cywilizacji bogatego Zachodu.

Można czytać Norwidowską twórczość nie tylko w kontekście refleksji poety nad miejscem człowieka w nowoczesnym społeczeństwie, ale również analizować strategię nowoczesnej liryki wcielone w językową warstwę jego utworów. Poeta bowiem tak konstruował swoje dzieła, by te rozpadały się, traciły spójność, a tym samym były odbudowywane przez jego czytelników. Norwidowskie *opus magnum* – *Vade-mecum* – jest skomplikowaną językową szaradą, w której (postępując się metaforą stworzoną przez Michała Głowińskiego) poeta nieustannie buduje i burzy most porozumienia pomiędzy sobą i czytelnikiem. Norwid jest więc nie tylko nowoczesnym myślicielem, ale również

rzeźbiarzem słowa tworzącym skomplikowaną architekturę języka, która stanowi zapowiedź eksperymentów poetów awangardy.